

Warszawa, 13 stycznia 2014

INFORMACJA PRASOWA

DZIAŁANIA OSTATNIEJ SZANSY DLA PARKU ZIELONE ODOLANY

Mieszkańcy osiedli przy ul. Jana Kazimierza znowu wyszli, a właściwie wyjechali wózkami dziecięcymi na ulicę, aby walczyć o powstanie parku na wolskich Odolanach.



W sobotę, 11 stycznia 2014, na rogu ulic Jana Kazimierza i Sowińskiego zebrało się około 110 osób, aby zaprotestować przeciwko nieskuteczności działań władz miasta i dzielnicy w sprawie zarządzania terenami przeznaczonymi na tereny zieleni zagospodarowanej na Odolanach.

Do 1 lutego b.r. Urząd m. st. Warszawy zadecyduje o skorzystaniu z prawa pierwokupu trzech działek, na których, w ramach działań po konsultacjach społecznych z 2010 roku, miał być utworzony park. Jeśli władze nie skorzystają z tego prawa, firma deweloperska rozpocznie realizację inwestycji mieszkalnej.

Jak czytamy na profilu „Miejska Wola” – oficjalnym profilu Urzędu dzielnicy Wola na portalu Facebook:

„Prezydent m.st. Warszawy (Wydział Realizacji Urbanistycznej Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy) wydał dla tych działek decyzję o warunkach zabudowy nr 47/WOL/13 dla inwestycji polegającej na budowie zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych na ww. terenie. We wrześniu 2013 r. Prezydent m.st. Warszawy (Wydział Realizacji Urbanistycznej Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy) wydał decyzję nr 143/WOL/13 przenoszącą decyzję nr 47/WOL/13 na nowego inwestora – Robyg Wola Investment Sp. z o.o.”

„Firma odpowiedzialna społecznie, znająca sytuację i historię tego terenu i obietnice miasta dotyczące pozostawienia tego terenu zielonym nie powinna w ogóle występować o pozwolenie na budowę. Jeżeli ten apartamentowiec powstanie, to będzie „osiedle – skandal”! – mówi jedna z mieszanek osiedla „Na Sowińskiego”.

„Wytną drzewa, zabetonują park, a dzieci z przedszkola, gdzie będą chodzić na spacer? Do pobliskiej zwirowni czy cementowni?” – ironizuje inny mieszkaniec, komentując obietnicę budowy kompleksu żłobkowo-przedszkolnego w odległości 300 metrów od spornego terenu.

„Ciekawe czy Pani Prezydent Gronkiewicz-Waltz wie o całej sytuacji? Przecież jeszcze w październiku Zielone Odolany były jednym z najczęściej wskazywanych miejsc jako lokalizacja dla warszawskich siłowni plenerowych, co odbyło się pod patronatem Pani Prezydent właśnie (<http://konsultacje.um.warszawa.pl/aktualnosci/lokalizacje-silowni-plenerowych>) – to kolejna sytuacja, która zadziwia mieszkańców i była głośno komentowana podczas spotkania.

„Jesteśmy dobrze zorganizowaną i aktywną grupą. Pozytywnie i z dużą ufnością w skuteczność inicjatyw miejskich reagujemy na zaproszenia do dialogów ze strony warszawskich urzędników, o czym świadczy wysoka frekwencja w konsultacjach społecznych, głosowaniach w projektach miejskich (siłownie rekreacyjne) oraz pomysły gotowe do zgłoszenia w ramach projektów budżetu partycypacyjnego np. inicjatywa utworzenia w parku edukacyjnej szklarni. Niestety, urzędnicy nie traktują tego dialogu poważnie, dopuszczając do całkowitego zignorowania naszych starań o park i wpuszczając na ten teren inwestora, który zabetonuje kolejny skrawek zielonej Warszawy” – mówi Monika Sońta, jedna z osób zaangażowana w inicjatywę mieszkańców. „W sumie mieszkańcy osiedli okolic Jana Kazimierza to prawie 4200 głosów w jesiennych wyborach samorządowych 2014. Te głosy są ‘zaPARKowane’ w Parku Zielone Odolany. Nie rozumiem, jak można zignorować taką energię społeczną” – dodaje.

Mieszkańcy wskazują także potrzebę rozwoju terenów zielonych szczególnie na Woli. Według raportu Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska wolskie powietrze jest jednym z najbardziej zanieczyszczonych pod względem pyłów, dwutlenku azotu i rakotwórczego benzoalfapirenu (źródło: <http://dobraulica.pl/2014/01/trujace-powietrze-nad-warszawa/>). Budowa osiedla stoi też w sprzeczności ze strategią „Zielonej Woli” (<http://www.wola.waw.pl/page/1257,zielona-wola.html>).

„Nagłośniliśmy problem w mediach. Mamy nadzieję, że Radni miasta i dzielnicy usłyszą nasz apel, zanim deweloper zacznie wycinać drzewa” – mówi Piotr Remiszewski prowadzący profil <https://www.facebook.com/ParkZieloneOdolany>, na którym na bieżąco trwa dyskusja w sprawie „nieistniejącego” parku.

Kontakt dla mediów: media@janakazimierza.com

Tło zagadnienia: Sprawa dotyczy 4 hektarów terenu zielonego położonego pomiędzy ulicami Karlińskiego, Sowińskiego oraz Jana Kazimierza. W 2010 roku Zarząd Dzielnic Wola przeprowadził konsultacje społeczne dotyczące zagospodarowania terenów zielonych i przekształcenia ich w park miejski. Obietnica powstania Parku Zielone Odolany, mimo aktywnego wsparcia mieszkańców, ciągle napotyka nowe trudności.

Więcej informacji o podjętych działaniach znajduje się na stronie:

<http://janakazimierza.com/inicjatywa-zielone-odolany/>